Ner 204. ROK 1839. PIĄTEK 6 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Reginy Panny.

Imiona Sławiańskie. Jutro Domysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
5	6	27" 4"', 332	+ 9°, 8	4", 21	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	4, 878	+ 13, 4	4, 11	Zachodni słaby	„	
	10	5, 575	+ 10, 5	4, 02	„ średni	„	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 21 *Sierpnia.* —

Podług *Constit.*, król oświadczył radzie ministrów, że przeznaczył jenerała Baudrand do udania się do Konstantynopola, dla powinszowania młodemu sułtanowi jego wstąpienia na tron.

Baron Alleye de Cypray który został przeznaczony na posła przy rzeczy-pospolitéj mexykańskiej, przybył tu wczoraj.

Reszyd pasza znajduje się już w drodze do Konstantynopola, Ahmed Feti pasza zaś, dopiero w końcu b. m., odjedzie z tąd do tametjszéj stolicy.

Dzienniki wychodzące w Bordeaux, napełnione zą ciągle obszernemi raportami względem pobytu tamże xięcia Orleanu. Xiąże w dniu 18 b. m., słuchał Mszy ś. w kościele ś. Andrzeja, a xiężna udała się do kościoła protestanckiego. Xiąże prócz tego odwiedził królewskie gimnazyum, wielki szpital i wiele innych zakładów, a następnie odbył przegląd gwardyi narodowej na którym znajdowało się więcéj niż 3000 gwardzistów. Przy wzpomnionym już obiedzie w giełdzie, xiąże wniósł toast przyszłości handlu Bordeaux i wielkości tego miasta. Pomiędzy mowami które następnie miano do dostojnych podróżnych, najważniejszą jest mowa arcybiskupa Bordeaux. Brzmi ona tak: »Arcybiskup w Bordeaux i jego kapituła, połączają swoje głosy z głosami wszystkich poddanych króla Francyi, prosząc aby Bóg błogosławił J. K. Mć, dostojną królewską rodzinę, poczciwe miasto Bordeaux, tutejszą dyecezyę i całą Francyę. Religia nie miesza się w sprawy świata; ale objawia ojcu cierpienia jego dzieci, objawia je szlachetnym xiążętom, którzy pragną poznać je, aby je mogli zmniejszyć. Dawniej mówiono: gdyby król wiedział o tem! Ale teraz król będzie wiedział, bo przysłał swego ukochanego syna aby wszystko zobaczył, wszystko usłyszał. Lecz czyliż dobrzy xiążęta zawsze mogą to co chcą? A więc udajmy się do ołtarzy Boga, i prośmy go aby usunąć raczył wszelkie przeszkody, które sprzeciwiają się pomyślności naszego handlu, aby dobroczynną rosę spuścił na nasze suche pola, aby z wszystkich Francuzów uczynił jeden lud braci, łącząc ich węzłem powszechnéj miłości.« — Xiąże Orleanu odpowiedział: »Panie arcy biskupie! Ufam niezachwianie, że Bóg wysłucha prosby która zanieśliście do niego; podzielam uczucia, które was ożywiają, względem pomyślności tutejszego departamentu i szczęścia Francyi. Król, jak pan oświadczyłeś; dowie się o życzeniach ludu Bordeaux, dla którego pan

tyle ciągle dobrego czynisz. Bądź pan przekonany, że król chociaż tu nieobecny, łączy się z naszemi modłami. Z wami panie arcy-biskupie prosi on o połączenie wszystkich Francuzów, którzy w sercu jego jak przed Bogiem i w obliczu praw na równi stoją.

— Dnia 22 Sierpnia. —

Dzisiejszy *Moniteur* zawiera tak długo oczekiwane postanowienie królewskie, względem zniżenia podatku od cukru z osad. Poprzedza je długi raport ministra handlu, tłomaczący potrzebę i słuszność tego kroku.

W dniu 19 xiąże i xiężna Orleanu udali się paropływem do Lormont, dla zwiedzenia warsztatów budowy okrętów. O godzinie 8 wieczorem wrócili już znowu do Bordeaux.

Poseł turecki otrzymał jak się zdaje pozwolenie od rządu zawerbowania tutaj kilkunastu instruktorów dla wojska szacha, mówią, że już nakłonił do tego 3 sierżantów starszych, piechoty tutejszego garnizonu i kilku artylerzystów drugiego pułku. Słychać także że jeden z wyższych oficerów francuzkich, otrzymał polecenie uorganizowania wojska perskiego na sposób europejski.

— Londyn 23 Sierpnia. —

J. K. Mość zaszczyciła wczoraj w towarzystwie swej matki, tudzież xięcia Ferdynanda sasko-koburskiego, i jego rodziny, obiad dany przez xięcia Sutherland. Dziś Jéj Królewska Mość oczekiwaną jest w Windsor.

Niektóre z tutejszych dzienników utrzymują że hrabia Pozzo di Borgo wróci do Londynu jako poseł rossyjski.

Spectator utrzymuje, że margrabia Normanby złożył zarząd osad, i że pan Spring Rice albo lord J. Russel obejmie po nim posadę.

Dzienniki ministeryalne potwierdzają pogłoskę o mającém w krótce nastąpić mianowaniu pana F. T. Baring kanclerzem izby skarbowéj, w miejsce pana Spring Rice, którego wyniesienie na godność para w krótce ma nastąpić.

— Madryt 14 Sierpnia. —

Zwoławszy kortezów na dzień 1 września sądzą ministrowie, że już wszystko zrobili, co do nich należało. Starają się pozbyć powinności bronienia korony przeciw burzliwemu temu zgromadzeniu. i wolą raczej dobrowolnie pole bitwy opuścić aniżeli polédz na nim. Tylko minister wojny, Alaix, ufa w silną podporę naczelnego dowódcy armii północnéj i dla tego postanowił pozostać na swojéj posadzie. Inni ministrowie naradzają się obecnie nad pozorami pod któremi mogliby dość jeszcze wcześnie nim burza wybuchnie podać swoje dymisye. Królowa nie będzie mogła odrzucić je, i bezwątpienia lepiejby uczyniła, jeśliby obecnie, na pozór przynajmniéj dobrowolnie, mianowała ministerstwo należące do stronnictwa exaltowanego, aniżeli, żeby potém przymuszoną została przyjąć je narzucone przez opozycyę kortezów.

O'Donnel w dniu 3 b. m. odparł napad Cabrery i spodziewał się, że za dwa dni będzie miał gotową bateryę naprzeciw Tales. Jeśli mu się uda zdobyć ten punkt, będzie mógł uderzyć na linię którą tworzą twierdze Begis, Maton, Agodur, al Collada, Alpuente i Chelva; zdaje się także, i to byłoby bardzo potrzebnem, że 5 do 6000 pod jego kierunkiem stawione będą w prowincyi Cuenca.

Espartero w dniu 15 sierpnia stał w Wittoryi z 15,000 ludzi, a Maroto obserwował go z 8000. Pierwszy zwołał do siebie całą konnicę z Nawarry i tym sposobem zostawił wolne przejście przez Ebrę. Jeśliby istotnie istniało porozumienie między nim i Marotem, możnaby myśleć, że zostawia przeto Don Carlosowi wolne połączenie się z Cabrerą.

Gazeta dworska zawiera depesze jenerała Espartero z Vitoryi 9 sierpnia, w których zawiadomia ministra wojny, że w dniu 8 wyszedł z Amurrio z 17,000 piechoty, 1000 jazdy i 14 działami, ale że oprócz kilku batalionów karlistowskich nie spotkał wcale nieprzyjaciela, chociaż spodziewał się spotkać w tym marszu Marota i zmusić go do bitwy, zatym się podług zwyczaju wrócił.

— Dnia 17 Sierpnia. —

Rozeszła się pogłoska że otwarcie posiedzeń kortezów ma być odroczoném; ustawa wymaga tylko obecności 50 deputowanych, a w téj chwili znajduje się tu ich przeszło 70, a zatém nic nie przeszkadza rozpoczęciu posiedzeń w dniu 1 września. Słychać że nie będzie wcale mowy od tronu i że proste postanowienie królewskie doniesie o otwarciu posiedzeń ciała prawodawczego. Podług nie zupełnéj jeszcze statystyki stronnictw, mniemamy, iż exaltowani mieć będą w nowych kortezach większość przynajmniéj dwóch trzecich części. Pomiędzy nowemi deputowanemi znajdują się wielu którzy jeszcze niewy-

stępowali na politycznéj scenie. Mówiono o utworzeniu gabinetu koalicyjnego, któryby wystąpił przed nowemi kortezami. Mianowanie nowych senatorów, które zawiera dzisiejsza gazeta dworska, nie daje wierzyć temu. Umiarkowani życzą sobie pozostać przy sterze rządu, i nie chcą dzielić władzy z exaltowanemi.

— Konstantynopol 7 Sierpnia. —

Poseł pruski hrabia Königsmark obchodził tym razem z szczególną wystawnością rocznicę imienin J. K. Mci króla pruskiego. Sultan posłał Belegdszi Efendi i dragomana porty, do pałacu tego posła, dla złożenia powinszowań z powodu imienin J. K. Mci i zarazem oświadczenie podziękowań za zajęcie jakie rząd pruski okazał dla Porty, łącząc się z innemi mocarstwami w celu załatwienia nieporozumień wschodnich.

Gazeta lipske zawiera list prywatny z Konstantynopola, który donosi co następuje, w brew zapewnieniom dzienników francuzkich: »Posłowie Anglii i Francyi w kilka dni po odjeździe pana Anselme i Sarim efendi przesłali admirałowi połączonych flot francuzkiej i angielskiéj, które oczekują dalszych rozporządzeń pod Tenedos, rozkaz udania się do Alexandryi, i w razie, gdyby flota turecka nie została przed ich przybyciem oddaną przez wice-króla Egiptu, polecono im gwałtem ją odebrać. Sarim Efendi ma z sobą wyraźne rozkazy sultana do Mehmeda Alego, aby bezzwłocznie odesłał flotę do Konstantynopola. W skutku tego polecenia, obadwaj admirałowie płyną z sześciu statkami palnemi do brzegów Egiptu. Jeśliby Mehmed Ali chciał się opierać, w takim razie obie floty razem działać będą. W ten sposób rozpoczyna się już zbrojna interwencya mocarstw europejskich.

J. K. W. xiąże Joinville przybył wczoraj z rana na pokładzie francuzkiego paropływu Papin, i już został przez Ferik Nami paszę powitany ze strony sułtana.

Tegoż samego dnia przybył także adjutant J. C. Mci Cesarza wszech Rossyi i pułkownik gwardyi hr. Adam Rzewuski w celu złożenia sułtanowi powinszowania swego monarchy z powodu wstąpienia J. Wysokości na tron ottomański.

Przydzielony do boku Kapudana paszy królewsko-angielski oficer marynarki kapitan Walker, wrócił tu z Alexandryi na paropływie angielskim.

Stan zdrowia stolicy jest w ogóle ciągle zaspokajający.

Egipt.

W liście z Alexandryi z 6 sierpnia, z którego wczoraj umieściliśmy niektóre wyjątki, tak mówią względem stanu obu flot. Flota egipska mimo tego wszystkiego co na sławę jéj powiedziano, nie może wytrzymać porównania z flotą turecką. W cywilizacyi daleko więcéj postąpili Turcy niżeli Egipcyanie, dowodem tego, że oficerowie tureccy daleko są grzeczniejsi niżeli egipscy. Arabów wcale do tego liczyć nie można, bo oni zabierają najniższe miejsca. W tych dniach przyjął bardzo uprzejmie Real Bej (kontr admirał) kilku europejczyków, wyprawił im małą uczte na któréj najlepsze wina i potrawy na sposób europejski urządzone przedstawionemi były, wzniesiono kilka toastów, między innemi i toast rychłego pogodzenia się Egipcyan z Turkami, na co Reale Bej odpowiedział: »Że wszyscy admirałowie i kapitanowie krok jaki uczynili oddając flotę Mehmedowi Ali, dostatecznie rozważyli, i w łasce swojéj dobro zupełnie w tym razie dobru ojczyzny poświęcili, bo ich rodziny i ich majątki znajdowały się w rękach tych, którzyby bezwątpienia ich postępowanie źle byli uważali. — Finanse paszy są niestety ciągle w złym stanie a Boghos Bej, który jest tyle dla Egiptu co Chozrew dla Turcyi, myśli, że wszystko uczynić mu wolno, aby tylko pieniędzy dostać. I tak, za przybyciem floty tureckiéj spadł kurs pieniędzy tureckich w Konstantynopolu i Smyrnie, do którego przyjęcia poddani Mehmeda Ali są przymuszeni, na 15 do 40 procent i po takich to cenach wykupują rządowi wexlarze pieniądze, aby na nowo żołnierzom przy wypłacie w prawdziwéj dawać je wartości.

Rozmaitości.

Michał Anioł.

W Wenecyi r. 1520. Rybak wylądowawszy na placu Sgo Marka, udał się do blizkiéj gospody. Był rosły i silny, na twarzy jego jaśniał rozum, lecz oczy straciły swój blask zwyczajny, zdawało się, iż ciężkie troski przywalają jego serce. W najciemniejszym kącie pokoju postrzegł nieznajomego w skromnym ubiorze, zatopionego w głębokiem zadumaniu; będącego również męzkiéj postaci. »*Dzianottini*, rzekł rybak do barczystego jegomości przechadzającego się w pokoju, czy stale zostajesz przy odmówaej!»

Stale, odpowiedział gospodarz. »Jestem za ubogi na twojego zięcia, nie prawdaż? Myślisz bardziej o majątku niż o szczęściu twojej córki. Czyż nie uratowałem ci życia pod Lepanto? Zapomniałeś że z Maryą wzrosłem i że oddawna przysięgliśmy sobie jedno do drugiego należeć? Jesteś chciwym sławy jak doża i niewdzięcznym jak patrycyusz!» Nie, ale ja bogaty Barbarigo. »Mogę nim zostać mam silne ręce, serce odważne, jestem młody i ufam Bogu. Lorenzo z Medicys był kupcem, a Franciszek Sforza pasterzem? Czemuż i ja nie miałbym kiedy zostać znakomitym mężem!» Marya podoba się młodzieńcowi, który ofiarował... »Ją zaślubić?» Tego nie, ale chce ją wziąść do swojego domu, i dać za to 1500 dukatów. Ja chcę 2000. Nieznajomy który dotychczas ciekawie przysłuchiwał się rozmowie, wstał teraz i poklepawszy Barbariga po ramionach, zawołał: »Gondolierze, Marya będzie twoją żoną,» Nigdy! przerwał gospodarz. »A jeśli Barbarigo otrzyma 2000 dukatów jako podarunek ślubny?» Wtedy będzie moim zięciem i z radością oddam mu dziewczynę; ale biedak nie ma nic więcej jak tylko swoją łódkę. »Jednakże summę tę jeszcze dziś dostanie.» »Ale zkądże ją wezmę panie?» wybełkotał Gondolier. »Z mojéj kieszeni, pewno nie, bo nie jestem bogatszy od Lazarona. Zbyt wiele jest wspierać biednych od Florencyi aż do Wenecyi, tak, iż nie mam przy sobie szeląga; lecz uspokój się, ubóstwo moje brata się z bogactwem, a mój talent napełni moje skrzynie złotem, gdy dobroczynność je wypróżni.» Przy tych wyrazach, nieznajomy rozwinął mappę, wyjął arkusz pargaminu i rozpostarł go na stole. W kilka chwil rysował na nim z nadzwyczajną biegłością, tak iż Gondolier chociaż nieświadomy sztuki, nie mógł jednak wstrzymywać podziwienia. »Oto masz, rzekł artysta oddając rybakowi rysunek, zanieś ten pergamin Piotrowi Bembo, znajdującemu się właśnie na placu Sgo Marka, i powiedz, że malarz potrzebujący pieniędzy, chce to sprzedać za 2,000 dukatów.» 2,000 dusjów! zawołał gospodarz, ten człowiek jest szalony; jabym nie dał cekina. Za godzinę wrócił Gondolier z żądaną summą, do któréj sekretarz papieża Leona X. dołączył list z usilną prośbą, aby artysta zaszczycił go odwiedzinami. Nazajutrz odbył się ślub Maryi z Barbarigą. Nieznajomy znajdował się na weselu; a gdy uradowany rybak prosił o jego nazwisko, odpowiedział, że nazywa się: Michałem Aniołem. W 20 lat po téj awanturze, Antoni Barbarigo dziwnem zrądzeniem losu, został jenerałem Rzeczypospolitéj weneckiéj. Jakkolwiek niespodziane to szczęście upajało byłego rybaka, jednakowoż nie zapominał swojego dobroczyńcy. Naprędce odrysowane dzieło Michała Anioła, zostało sprowadzone późniéj przez jednego z kaprałów Napoleona do Francyi i znajduje się teraz w Paryżu.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4,131

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia tych wszystkich których to interessować może, iż na skutek postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 11 sierpnia r. b. N. 4,727 D. G. odbywać się będzie w dniu 12 września r. b. w biórach Wydziału Skarbowego sprzedaż przez licytacyą publiczną 2,000 cetn. cynku wagi berlińskiéj od ceny na pierwsze wywołanie złp. 27 gr. 2 za każdy centnar. Ktokolwiek zatém ma chęć kupna tego artykułu, zaopatrzywszy się w kwotę 2,000 talerów na *vadium*, zechce przybyć w miejsce wskazane o godzinie 11 dnia powyżéj wyszczególnionego, gdzie o warunkach do téj licytacyi każdego czasu w godzinach kancellaryjnych dowiedzieć się będzie można.

Kraków dnia 23 sierpnia 1839 r.

A. Wężyk.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 4962. DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości iż różne efekta w depozycie policyjnym znajdujące się dnia 16 września r. b. i w następnych w kazsie jéj przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną.

Kraków dnia 28 sierpnia 1839 r.

Dyrektor Policyi
Wolfarth.
Sekretarz, *Kaniewski.*